

Sygn. akt III AUa 480/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajączkowski

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska (spr.)

del. SSO Karol Kotyński

Protokolant: st.sekr. sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2019 r. w Ł.

sprawy G. J.

przy udziale K. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 20 lutego 2018 r., sygn. akt VIII U 2738/16

- 1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;**
- 2. zasądza od G. J. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję i nie obciąża G. J. kosztami postępowania przed Sądem pierwszej instancji.**

Sygn. akt: III AUa 480/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 października 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł., działając na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., stwierdził, że G. J., jako pracownik u płatnika składek - K. J., nie podlega od 1 czerwca 2016 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, iż przeprowadził postępowanie kontrolne w zakresie zgłoszenia G. J. do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia u płatnika składek. Z dokumentów wynika, że został on zgłoszony do ubezpieczeń społecznych od dnia 1 czerwca 2016 r., jako pracownik w pełnym wymiarze czasu pracy. Jednocześnie od 5 czerwca 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. był zgłoszony do ubezpieczeń u innego pracodawcy, z czego od 8 lipca 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. był niezdolny do pracy. W okresie od 5 stycznia do 22 maja 2016 r. ZUS wypłacał G. J. zasiłek chorobowy. Od dnia 4 lipca 2016 r. skarżący ponownie stał się niezdolny do pracy z powodu choroby. Na podstawie zebranej w sprawie dokumentacji i dokonanych ustaleń, w ocenie ZUS, zasadne jest stwierdzenie, że G. J. został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych, jako pracownik, jedynie w celu uzyskania prawa do świadczeń z

ubezpieczenia chorobowego oraz prawa do bezpłatnej opieki lekarskiej - przysługujących osobom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę. Wobec powyższego, umowa taka na podstawie art. 83 § 1 k.c. jest nieważna, jako zawarta jedynie dla pozorów.

Wnioskodawca G. J. złożył w dniu 9 listopada 2016 r. odwołanie od decyzji i wniósł o jej zmianę. W uzasadnieniu wskazał, że organ rentowy wydał błędną decyzję, ponieważ umowa - jako faktycznie wykonywana - nie może zostać uznana za pozorną. Wnioskodawca podjął zatrudnienie i świadczył pracę, zaś organ rentowy okoliczności przeciwnych nie udowodnił.

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 9 grudnia 2016 roku organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, wywodząc, jak w uzasadnieniu decyzji.

Zainteresowana K. J. przyłączyła się do odwołania.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że G. J. podlega od 1 czerwca 2016 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj.: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia, jako pracownik K. J. (pkt 1); zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na rzecz G. J. kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Rozstrzygnięcie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne i ich prawna ocena:

G. J. od dnia 5 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w zakładzie (...), na stanowisku murarza. Stosunek pracy ustał na skutek upływu okresu, na który została zawarta umowa. W okresie od 8 lipca 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. wnioskodawca był niezdolny do pracy i otrzymywał z tego tytułu świadczenia z ubezpieczenia chorobowego. W okresie od 5 stycznia do 22 maja 2016 r. skarżący był ponownie niezdolny do pracy i ZUS wypłacał mu zasiłek chorobowy.

K. J. otworzyła działalność gospodarczą w dniu 16 marca 2014 r. Jest to sklep warzywno-owocowy, spożywczy. Mieści się on w budynku wolnostojącym w Z., przy ul. (...). R. 45. Sklep był otwarty od 26 marca 2014 r. przez 6 dni w tygodniu od 7.00 do 18.00, w soboty krócej do 15.00. Kasę fiskalną zainteresowana ma od około pół roku. Wcześniej rozliczała się w oparciu o książkę przychodów i rozchodów. Początkowo w sklepie było niewiele towaru, obecnie asortyment został znacznie poszerzony. Z chwilą otwarcia sklepu, tylko zainteresowana w nim pracowała. Jednak kiedy zaczęła studia dzienne na Uniwersytecie (...), na Wydziale Ekonomii, potrzebowała pomocy do jego prowadzenia. Sklep był zamykany, kiedy miała ćwiczenia w wymiarze około 10 godzin ćwiczeń tygodniowo. Na wykłady nie chodziła. Zainteresowana rozpoczęła studia 1 października 2015 r. Planowany termin zakończenia to 31 październik 2018 r. Część zajęć na studiach jest obowiązkowa, jednak listy obecności nie są przechowywane. W 2016 r. zbliżała się sesja letnia, która zawsze jest trudniejsza. W związku z tym K. J. zaczęła zastanawiać się nad zatrudnieniem pracownika.

W dniu 30 maja 2016 r. odwołujący się zawarł z córką K. J. umowę o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku sprzedawcy, z wynagrodzeniem miesięcznym 2.100 zł. Do pracy miał przystąpić 1 czerwca 2016 r. Wnioskodawca przedstawił zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku sprzedawcy. W dniu 1 czerwca 2016 r. przeszedł szkolenie z zakresu bhp. G. J. w czasie zatrudnienia u córki wykładał towar na półki, sprzątał, jeździł po towar, a kiedy córka miała zajęcia, to również sprzedawał towar. Zdarzało się, że zamawiał towar na specjalne życzenie klienta. Wynagrodzenie wypłacane było do ręki.

Wnioskodawca ma usuniętą lewą nerkę, a od 2014 r. zdiagnozowaną chorobę nowotworową w postaci raka jasnokomórkowego. Podczas badań w maju 2016 r. stwierdzono u niego zmianę w sąsiedztwie łoży po usunięciu nerki i pakiet powiększonych węzłów chłonnych. W badaniu przedmiotowym nie stwierdzono progresji zmian chorobowych. Od dnia 4 lipca 2016 r. ubezpieczony przebywał w szpitalu i ponownie stał się niezdolny do pracy z powodu choroby. O planowanym pobycie w szpitalu wiedział jakieś dwa tygodnie wcześniej. Pojawiła się okazja do przeprowadzenia koniecznej do dalszego leczenia operacji zmniejszenia żołądka, z uwagi na otyłość olbrzymią (185 kg), i odwołujący się nie mógł z niej zrezygnować.

Operacja ta była konieczna do przeprowadzenia operacji onkologicznej. Początkowo wnioskodawca miał zostać przyjęty do szpitala 27 czerwca 2016 r. Skierowanie do szpitala otrzymał 10 czerwca 2016 r. Przeprowadzono wtedy operację laparoskopowego uwolnienia zrostów jelitowych i laparoskopową, radykalną, rękawową resekcję żołądka oraz drenaż jamy otrzewnej. Po wyjściu ze szpitala skarżący nie powrócił do pracy, ponieważ okazało się, że ma nawrót choroby nowotworowej.

W lipcu i sierpniu 2016 r. sklep został zamknięty, gdyż nie miał kto pomagać wnioskodawczyni. Później jej brat zrobił prawo jazdy i zaoferował się z pomocą. W listopadzie 2016 r. zainteresowana zatrudniła swoją matkę. Teraz pomaga jej brat zatrudniony na podstawie umowy zlecenia. W dniu 7 listopada 2016 r. zainteresowana zawarła umowę z Powiatowym Urzędem Pracy o zorganizowanie pracy interwencyjnej przez okres 6 miesięcy od 10 listopada 2016 r., dla osoby bezrobotnej, na stanowisku sprzedawcy.

K. J. w 2015 r. poniosła stratę w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, w wysokości 14.344,17 zł, natomiast w 2016 r. osiągnęła zysk w kwocie 10.149,83 zł.

Stosunek pracy z wnioskodawcą nie został rozwiązany, przebywa on na urlopie bezpłatnym, z uwagi na toczące się postępowanie sądowe, co doradził mu to pracownik ZUS. G. J. nie wystąpił o przyznanie mu prawa do renty.

Przy ustalaniu stanu faktycznego, Sąd Okręgowy pominął wyciągi z rachunku bankowego złożone przez zainteresowaną, uznając, że nie wnoszą one żadnych istotnych informacji do sprawy. Uznał jednocześnie, iż brak jest podstaw do odmowy wiary zeznaniom świadka E. D. w zakresie, w jakim pomyliła ona lata swojego pobytu w szpitalu, bowiem sama świadek przyznała, iż na skutek udaru mózgu, pamięć ją zawodzi, a okoliczność doznania takiego udaru w maju 2015 r. potwierdza dokumentacja medyczna.

W oparciu o powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie zasługuje na uwzględnienie i powoduje zmianę zaskarżonej decyzji.

Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 i 13 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.), obowiązkowym ubezpieczeniem: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania.

Stosownie zaś do treści art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. Nr 60, poz. 636 ze zm.), osobom tym, w razie choroby lub macierzyństwa, przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą.

Natomiast, jak stanowi art. 4 w ust 1 i 2 w/w ustawy zasiłkowej, ubezpieczony podlegający obowiązkowo ubezpieczeniu nabywa prawo do zasiłku chorobowego po upływie 30 dni nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego.

W myśl art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Stosownie do treści § 1¹ art. 22 k.p., zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Zaś zgodnie z § 1² art. 22, nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w § 1.

Do cech pojęciowych pracy, stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy, należą osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 stycznia 2006 roku III AUa 433/2005, Wspólnota (...)). Podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia

społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 roku o sygn. akt II UK 43/05, OSNAPiUS rok 2006/15 – 16/251).

W rozpatrywanej sprawie odwołujący się – G. J. zawarł z K. J. w dniu 30 maja 2016 r. umowę o pracę, która stanowiła stosowną podstawę do zastosowania powyższej regulacji prawnej i przyjęcia, iż uzyskał on prawo do świadczeń określonych w ustawie zasiłkowej. Ważność tej umowy została przez organ rentowy niesłusznie zakwestionowana. Niewątpliwie bowiem umowa o pracę z dnia 30 maja 2016 r. nie została zawarta dla pozorów, chociaż - w ocenie Sądu - zawarto ją w celu umożliwienia wnioskodawcy skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Mimo to jest ona ważna, nie ma do niej zastosowania przepis art. 83 k.c. Zgodnie z treścią art. 83 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Inaczej mówiąc, strony niejako udawałyby, że dokonują jakiejś czynności prawnej, np. zawierają umowę o pracę. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, okoliczność, na którą Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, iż nie skutkuje w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego tylko taka umowa o pracę, która nie wiąże się z faktycznym wykonywaniem tej umowy, a zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia. Chodzi tu zatem o „fikcyjne” zawarcie umowy, gdzie następuje zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego, jako pracownika, osoby, która w rzeczywistości pracy nie świadczyła (wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 1999 r. II UKN 512/98, opubl: OSNAPiUS rok 2000, Nr 9, poz. 36; wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2001 r. II UKN 244/00, opubl: OSNAPiUS rok 2002, Nr 20, poz. 496; wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1996 r. II UKN 32/96, opubl: OSNAPiUS rok 1997, Nr 15, poz. 275; wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2005 r. II UK 320/04, opubl: OSNAPiUS rok 2006, Nr 7-8, poz. 122; wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2005 r. II UK 320/04, opubl: OSNAPiUS rok 2006, Nr 7-8, poz. 122; wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 r. II UK 141/04, opubl: OSNAPiUS rok 2005, Nr 15, poz. 235, str. 712).

Tytułem do ubezpieczenia, z którym przepisy prawa ubezpieczeń społecznych łączą podleganie ubezpieczeniu i prawo do świadczeń, jest zatrudnienie, jako wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Nie jest istotne przy tym, czy strony miały realny zamiar zobowiązania się przez pracownika do wykonywania pracy, a pracodawcy do przyjmowania tego świadczenia i dawania wynagrodzenia, lecz to, czy zamiar taki został w rzeczywistości zrealizowany.

Ustalając stan faktyczny Sąd dał wiarę zeznaniom świadków oraz wnioskodawcy i zainteresowanej, w których wskazali oni na realność zawartej umowy o pracę oraz faktyczne świadczenie pracy przez wnioskodawcę w ramach powyższej umowy o pracę w czerwcu 2016 r. W ocenie Sądu, brak jest jakichkolwiek podstaw do odmowy wiary zeznaniom świadków, którzy nie są osobiście związani ze stronami, a jedynie korzystają z usług placówki handlowej K. J.. Wszyscy świadkowie zgodnie potwierdzili, iż wnioskodawca w czerwcu 2016 r. wykonywał normalne czynności związane z pracą w sklepie, jak przyjmowanie towaru, wystawianie go na półki, czy sprzedaż. Zdarzało mu się nawet dokonywać specjalnych zamówień na zlecenie klientów. Przywoził także towar od dostawców. Nie ma zatem wątpliwości, iż świadczył pracę zgodnie z zawartą umową o pracę. W ocenie Sądu orzekającego, zeznania złożone w przedmiotowej sprawie są jasne, logiczne, niesprzeczne oraz wzajemnie uzupełniają się. Stwierdzić należy, iż wskazane przez wymienione wyżej osoby okoliczności znajdują również potwierdzenie w treści dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a więc w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym powołanym w opisanym stanie faktycznym. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż złożone do akt dokumenty nie były kwestionowane przez ZUS, a zeznania stron oraz świadków nie zostały zasadnie podważone w toku procesu przez organ rentowy. W świetle poczynionych w rozpoznawanej sprawie ustaleń faktycznych nie można mówić o pozorności oświadczeń woli w zawarciu umowy o pracę.

Sąd pierwszej instancji rozważał również, czy zachowanie stron umowy to nie narusza zasad współzycia społecznego, gdyż zgodnie z art. 58 § 2 k.c., nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. W wyroku z dnia 18 października 2005 r. (sygn. akt II UK 43/05, opubl. OSN Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2006, Nr 15 – 16, poz. 251), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, ale nie może to oznaczać akceptacji

dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań oraz korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia (np. urodzeniem dziecka i niezdolność do pracy w okresie ciąży) i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy. Taka umowa o pracę jest nieważna, jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Na uwagę zasługuje także stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z 14 marca 2001 r. (II UKN 258/00, OSNP 2002/21/527), zgodnie z którym nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował i wypłacał z tego tytułu wynagrodzenie za pracę. Nie wyklucza to rozważenia, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Sąd Okręgowy w Łodzi podzielił również pogląd Sądu Najwyższego, zawarty w wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, opublikowanym w OSNP 2005/15/235), w którym stwierdza się, iż stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

W niniejszej sprawie wnioskodawca zawarł kwestionowaną umowę o pracę w dniu 30 maja 2016 r., a faktycznie pracę świadczył do początku lipca 2016 r. Pamiętać przy tym należy, iż podpisując umowę, strony wiedziały, iż wnioskodawcę czeka operacja resekcji żołądka konieczna do dalszego leczenia operacyjnego nowotworu, jednak nie znały daty tej operacji. Skierowanie do szpitala wnioskodawca otrzymał 10 czerwca 2016 r., a zatem już po podpisaniu i podjęciu pracy. Data przyjęcia do szpitala nie była pewna, a termin pojawił się przypadkowo. W takiej sytuacji nie można uznać, iż umowa o pracę jest nieważna, jako niezgodna z zasadami współzycia społecznego. Także wysokość ustalonego wynagrodzenia nie daje podstaw do takiej oceny. Zgodnie z art. 78 k.p., wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. Otrzymywana przez skarżącego, we wskazanych wyżej warunkach, kwota wynagrodzenia 2.100 zł brutto miesięcznie, nie jest kwotą wygórowaną.

Sąd Okręgowy podzielił także stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w treści wyroku z dnia 23 kwietnia 2010 r., w sprawie II UK 309/09, opubl. LEX nr 604210, że zgodnie z systemem orzekania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w postępowaniu wywołanym odwołaniem do sądu pracy sąd rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji w granicach jej treści i przedmiotu. Kwestia oceny samej wysokości wynagrodzenia określonego w spornej umowie, pod kątem jego zgodności z zasadami współzycia społecznego, czy też z przepisami ustawy, może być przedmiotem nowej decyzji ZUS. W decyzji tej organ rentowy może rozstrzygnąć, czy ustalone przez strony wynagrodzenie było faktycznie adekwatne do powierzonych obowiązków oraz uzasadnione zasobami finansowymi pracodawcy.

Stosownie do treści art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej, wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Zaś w myśl § 2 tego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Po pierwsze, Sąd podkreślił, iż zawarcie przedmiotowej umowy o pracę nie miało na celu obejścia przepisów ustawy, gdyż osiągnięcie wskazanych przez organ rentowy celów jest zgodne z ustawą. Nawiązanie stosunku pracy powoduje konsekwencje prawne nie tylko w sferze prawa pracy, ale i w innych dziedzinach prawa. Jednym z takich skutków jest prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego na wypadek ziszczenia się określonych w ustawie warunków. Skutek ten po ich spełnieniu powstaje z mocy prawa. Nie można zatem wiązać zawarcia umowy o pracę, choćby zmierzała wyłącznie do uzyskania świadczeń ubezpieczeniowych, z zamiarem obejścia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2005 r. II UK 320/04, opubl: OSNAPIUS rok 2006, Nr 7-8, poz. 122; zdanie odrębne do wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2005 r. II UK 278/04, opubl: OSNAPIUS rok 2006, Nr 7-8, poz. 116). Cel w postaci objęcia

ubezpieczeniem społecznym i uzyskania z niego świadczeń nie jest bowiem sprzeczny z ustawą, ani nie zmierza do jej obejścia, a przeciwnie - co zostało już wcześniej powiedziane - jest konsekwencją uzyskania statusu pracownika.

Ponieważ postępowanie dowodowe wykazało, iż wnioskodawca pracę podjął i faktycznie ją świadczył, a pracodawca świadczenie to przyjmował, płacąc umówione wynagrodzenie, co potwierdzają zeznania świadków i stron umowy, brak podstaw do uznania nieważności spornej umowy o pracę.

Zdaniem Sądu, strony zawarły sporną umowę, mając na względzie nie tylko potrzebę pomocy w sklepie, ale także w celu zapewnienia wnioskodawcy prawa do świadczeń, jednak w stanie faktycznym ustalonym w sprawie działania te nie powodują nieważności spornej umowy. Uwzględniając poglądy Sądu Najwyższego, wyrażone w przytoczonych orzeczeniach, Sąd orzekający uznał, że w sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę o pracę było nawiązanie stosunku pracy i doszło do faktycznego świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu jej stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (np. choroby), nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa. Zawarcie umowy o pracę przez wnioskodawcę z płatnikiem składek - w świetle zebranego materiału dowodowego - w ocenie Sądu Okręgowego, nie było też sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, iż decyzja organu rentowego wydana została w oparciu o błędnie ustalony stan faktyczny i nie znajduje ona oparcia w realiach niniejszej sprawy. Wobec powyższego, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję, jak w pkt 1 sentencji wyroku, uznając tym samym odwołanie za zasadne.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł., który zarzucił rozstrzygnięciu:

I.

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że G. J. faktycznie świadczył pracę na rzecz K. J. w reżimie stosunku pracy, gdy z materiału dowodowego wynika, iż takiej pracy nie wykonywał;
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu przez Sąd pierwszej instancji faktu, iż wnioskodawca już wcześniej wykonywał czynności na rzecz K. J.;
3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu faktu, iż w okresie, w którym wnioskodawca miał wykonywać czynności „ w ramach stosunku pracy ”, inne osoby niezatrudnione przez płatnika podpisywały faktury u płatnika;
4. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż wnioskodawca przechodził szkolenie bhp, podczas gdy w rzeczywistości nie miał on szkolenia stanowiskowego;
5. błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że w spornym okresie wnioskodawca otrzymywał wynagrodzenie od płatnika, podczas gdy z przedłożonych do organu rentowego list nie wynika, iż zostały one podpisane, a zatem brak jest faktycznego dowodu na otrzymywanie wynagrodzenia za pracę;
6. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu faktu, iż płatnik składek nie posiadała środków na zatrudnienie wnioskodawcy z określonym wynagrodzeniem, gdyż w 2015 r. zamknęła rok stratą, a w 2016 r. uzyskiwała średniomiesięczny dochód na poziomie 845 zł;
7. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że wnioskodawca świadczył pracę w godzinach od 7.00 do 15.00, gdy z dokumentacji medycznej wynika, iż był wówczas na badaniach lekarskich;

8. błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, iż po stronie płatnika składek zachodziła konieczność zatrudnienia pracownika, z uwagi na studia, gdy była ona już studentką studiów dziennych od 2015 r. i jednocześnie prowadziła działalność gospodarczą, bez zatrudniania pracownika;

9. błąd w ustaleniach faktycznych przez pominięcie faktu, że stan zdrowia wnioskodawcy w chwili zgłoszenia go do ubezpieczeń nie pozwalał mu na wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy;

10. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c, poprzez rozpoznanie sporu bez wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności oraz ustalenie, iż wnioskodawca zawierając umowę o pracę, miał na celu faktyczne podjęcie, wykonywanie i kontynuowanie umowy o pracę, bez zamiaru uzyskania wyłącznie świadczeń z ubezpieczeń społecznych, podczas gdy do 22 maja 2016 r. był on niezdolny do pracy, a już 23 maja 2016 r. udał się na badanie lekarskie, które wykazało konieczność przebycia operacji;

11. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c, poprzez ocenę zebranego materiału dowodowego sprzecznie z zasadami logiki i uznanie, iż wnioskodawca faktycznie wykonywał pracę na podstawie stosunku pracy, chociaż brak na to jakiegokolwiek dowodu;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 22 § 1 k.p. i uznanie, że G. J. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w firmie (...) od dnia 1 czerwca 2016 r., pomimo faktycznego niewykonywania pracy na podstawie przedmiotowej umowy;

2. art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez jego niezastosowanie, a co za tym idzie uznanie, iż umowa zawarta w dniu 30 maja 2016 r. między K. J. i G. J. nie była nieważna, mimo tego, iż wnioskodawca faktycznie nie świadczył pracy na rzecz płatnika składek.

Formułując powyższe zarzuty, strona apelująca wniosła o:

1. przeprowadzenie dowodu z wydruku strony internetowej lokalizatora na okoliczność odległości pomiędzy miejscem zamieszkania świadka R. T. a sklepem zainteresowanej, co potwierdzi brak możliwości, aby świadek, który ma problemy z poruszaniem się, chodził codziennie do tego sklepu po zakupy;

2. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania od zaskarżonej decyzji, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania;

3. zasądzenie od wnioskodawcy oraz zainteresowanej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję według norm przepisanych prawem.

Z uwagi na potrzebę pełnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności

faktycznych sprawy, w szczególności dotyczących świadczenia przez G. J. pracy na rzecz K. J., Sąd Apelacyjny w Łodzi przeprowadził z urzędu dowód z uzupełniającego przesłuchania wnioskodawcy oraz zainteresowanej w charakterze strony, po czym ustalił dodatkowo, co następuje:

G. J. w ostatnim okresie przed zawarciem z K. J. umowy o pracę z dnia 30 maja 2016 r. był na zwolnieniu lekarskim i rehabilitacji. Chciał pomóc córce w otwarciu działalności gospodarczej. Sprzątał okolice sklepu, dowoził towar z ulicy (...), pokazywał, jak prowadzić działalność gospodarczą, dowoził towary, wykladał towary na półki. Po formalnym zatrudnieniu przez K. J., zakres wykonywanych przez skarżącego czynności nie uległ zmianie. Zainteresowanej pomagała też matka oraz brat, którym nie płaciła za pracę. W spornym okresie wnioskodawca zamieszkiwał wspólnie

z córką, wspólnie jedli posiłki. K. J. nie wydawała wnioskodawcy poleceń, gdyż sam wiedział, co ma robić. Poza tym nie był on obcym dla niej człowiekiem, nie musiała więc nim kierować. Nie odnotowywał ewentualnych nieobecności w pracy, nie podpisywał listy obecności, miał szkolenie bhp ogólne. K. J. w spornym okresie studiowała, ale też pracowała w sklepie. O działalność gospodarczą w marcu 2015 r., gdy rzuciła studia na Politechnice (...). Do października 2015 r. była w sklepie codziennie, później zaczęły się zajęcia na nowym kierunku studiów. Na te ostatnie chodziła tylko na zajęcia, wykłady zaś opuszczała. W sklepie zaczęli jej pomagać rodzice. Obecnie zainteresowana ma dwóch pracowników, z czego jednym z nich jest matka, zatrudniona na pół etatu, z wynagrodzeniem wynoszącym połowę najniższego wynagrodzenia. Druga osoba zatrudniona została na umowie zlecenia (zeznania wnioskodawcy złożone na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2019 r. – 00:02:05 – 00:20:03 oraz zeznania zainteresowanej – 00:20:04 – 00:33:20).

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik organu rentowego podtrzymał apelację oraz wnioski o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pełnomocnik wnioskodawcy domagał się oddalenia apelacji oraz zasądzenia od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, zaś w przypadku przegranej skarżącego o nieobciążanie go kosztami procesu.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, bowiem Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie, które nie znajduje uzasadnienia w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy (w ustaleniach poczynionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a także w postępowaniu apelacyjnym) oraz w treści obowiązujących przepisów prawa, a oceniając zebrane dowody, przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, o jakich mowa w art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 cytowanej już ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.), zwanej dalej jako „ustawa systemowa” lub „u.s.u.s”, obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. W świetle przepisu, podstawową przesłanką objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi jest posiadanie statusu pracownika. W myśl art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, za pracownika – z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 2a – uważa się zaś osobę pozostającą w stosunku pracy. Ustawa systemowa nie zawiera definicji pojęcia „stosunku pracy”, zatem wyjaśnienia użytego w art. 8 ust. 1 u.s.u.s. zwrotu należy poszukiwać na gruncie gałęzi prawa najbardziej właściwej w tej materii, tj. prawa pracy. To kieruje interpretatorów powołanych przepisów do art. 22 § 1 k.p., definiującego stosunek pracy, jako stosunek prawny, którego treścią są wzajemne zobowiązania stron: pracownika „do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę” i pracodawcy „do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem”. Na treść tego stosunku składają się szczegółowo określone w akcie kreującym go (w myśl art. 2 k.p. – umowie o pracę, powołaniu, mianowaniu oraz spółdzielczej umowie o pracę) oraz w przepisach prawa pracy wzajemne prawa i obowiązki stron: po stronie pracodawcy związane z koniecznością zorganizowania pracy i zapłaty za jej wykonanie, zaś po stronie pracownika – dotyczące sposobu świadczenia umówionego rodzaju pracy. Najważniejsze z tych obowiązków są skatalogowane w Dziale IV Kodeksu pracy, zaś niektóre z obowiązków pracodawcy podniesione zostały w przepisach Rozdziału II i IIa Działu I Kodeksu pracy do rangi podstawowych zasad prawa pracy. W świetle art. 22 § 1 k.p., za konstruktywne cechy stosunku pracy należy uznać: dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły i w pracowniczym podporządkowaniu, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko (osobowe, ekonomiczne, organizacyjne, socjalne) związane z zatrudnieniem pracownika i odpłatny charakter zatrudnienia. W doktrynie i judykaturze podkreśla się zwłaszcza tę cechę stosunku pracy, jaką jest pracownicze podporządkowanie pracownika wobec pracodawcy, co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy. Nawet w zadaniowym systemie czasu pracy i przy świadczeniu pracy poza siedzibą pracodawcy, podmiot zatrudniający realizuje swoje kompetencje władcze przez szczegółowe określenie zakresu zadań pracownika i rozliczanie zatrudnionego z ich realizacji. Z unormowania zawartego w art. 22 § 1 k.p.c. wywodzi się zespół cech stosunku pracy, różniących się od innych stosunków prawnych, na podstawie których może być świadczona praca, w szczególności od niektórych stosunków zobowiązaniowych prawa cywilnego. Do cech tych zalicza się, m.in. osobiste świadczenie pracy przez pracownika,

zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy, a nie do wykonania pracy, co oznacza, że stosunek pracy ma charakter ciągły. Kolejna cecha tego stosunku to zawłaszczanie wyniku pracy przez pracodawcę i wykonywanie pracy w warunkach podporządkowania, to jest pod kierownictwem pracodawcy. Przy tym pracownik nie odpowiada za wynik pracy, ale za samo staranne świadczenie pracy.

Sąd Okręgowy dokonując kontroli decyzji ZUS, ustalił, że w dniu 30 maja 2016 r. pomiędzy G. J. i K. J. została zawarta umowa, nazwana umową o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 czerwca 2016 r. Zgodnie z umową, wnioskodawcy powierzono stanowisko sprzedawcy, w wymiarze pełnego etatu, z wynagrodzeniem miesięcznym brutto w kwocie 2.100,00 zł. Miejscem wykonywania pracy miał być sklep warzywno – owocowy i spożywczy prowadzony przez K. J. w ramach działalności „Straganik u K.” J. K., położony w Z. przy ulicy (...). R. 45. Wnioskodawca miał za zadanie wyklądać towar na półki, sprzątać sklep i zaplecze, zamawiać towar - także na specjalne życzenia klientów, dowozić towar do sklepu, sprzedawać towar. W spornym okresie skarżący zamieszkiwał wspólnie z córką K. J., prowadząc z nią wspólne gospodarstwo domowe (np. spożywali wspólnie posiłki). W toku uzupełniającego postępowania dowodowego wnioskodawca podał w szczególności, że od samego początku pomagał córce w prowadzeniu działalności gospodarczej (zaczęła ona prowadzić tę działalność od marca 2015 r.), tj. pokazywał, jak należy prowadzić działalność gospodarczą, dowoził towar, m.in. z ulicy (...), wyklądał towar na półki, sprzątał sklep i jego okolicę. Po zawarciu z córką formalnej umowy o pracę, zakres jego obowiązków nie zmienił się. K. J. pomagała nadto matka i brat, którym w tym czasie nie płaciła żadnego wynagrodzenia. Zainteresowana nie wydawała ojcu poleceń co do wykonywanej pracy, ponieważ on sam dobrze wiedział, co należy robić. Nadto traktowała go jako osobę bliską, a nie obcego człowieka, którym musiałaby kierować. Nie sprawdzała jego obecności w pracy, nie potwierdzała jej na piśmie, nie wymagała dokumentowania ewentualnych nieobecności (np. związanych z wizytami u lekarzy). Skarżący otrzymywał pieniądze tytułem wynagrodzenia do ręki, nie podpisywał list płac. K. J. od października 2015 r. studiowała na Uniwersytecie (...) – Wydziale Ekonomii, równocześnie prowadziła sklep.

Na gruncie przedmiotowej sprawy spór sprowadzał się do ustalenia, czy umowa o pracę pomiędzy G. J. i K. J., zawarta w dniu 30 maja 2016 r. na czas nieokreślony, stanowi czynność pozorną, zawartą jedynie w celu uzyskania przez zainteresowanego tytułu do ubezpieczeń społecznych, która w konsekwencji winna zostać uznana za nieważną, czy też umowa powyższa była rzeczywiście wykonywana przez strony umowy.

Sąd Apelacyjny zaakceptował zasadniczo ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, traktując je jako własne, jednakże z faktów tych wyciągnął odmienne wnioski, uznając przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów za nietrafną i prowadzącą do wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Należało przyznać rację apelującemu organowi rentowemu w zakresie jego twierdzeń o pozorności oświadczeń woli stron przedmiotowej umowy o pracę z dnia 30 maja 2016 r., a tym samym podzielić jego pogląd o niepodleganiu G. J. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z ww. tytułu, a to z następujących powodów.

O ile Sąd odwoławczy zasadniczo nie kwestionuje, że zainteresowany mógł wykonywać na rzecz K. J. pewne czynności w związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą w ramach firmy (...) u K. ” J. K., o tyle nie sposób zaaprobować stanowiska, że świadczył on, na podstawie zawartej umowy (nazwanej umową o pracę), pracę w oparciu o stosunek pracy w rozumieniu omówionego wyżej art. 22 k.p. Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy, nie jest bowiem wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak: zawarcie umowy o pracę, odbycie szkolenia w dziedzinie bhp i odpowiednich badań lekarskich oraz zgłoszenie do ubezpieczenia, podpisanie listy obecności, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły (vide: m.in. wyroki SN: z dnia 18 maja 2006 r., III UK 32/06; z dnia 10 lutego 2006 r., I UK 186/05; z dnia 26 września 2006 r., II UK 2/06, opubl. L.). Istotne jest zatem, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych, wymienionych w art. 22 § 1 k.p., co - wbrew zapatrywaniom Sądu Okręgowego – niewątpliwie nie miało miejsca w rozpatrywanym stanie faktycznym.

Podnieść należy, że przede wszystkim umknęło uwadze Sądu pierwszej instancji, iż stosunek prawny, hipotetycznie łączący G. J. i K. J. na podstawie umowy z 30 maja 2016 r., pozbawiony był elementu przedmiotowo istotnego i jednocześnie charakterystycznego tylko i wyłącznie dla umowy o pracę, w postaci podporządkowania pracownika w

procesie pracy pracodawcy. Z zeznań złożonych przez odwołującego się w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, jak i w toku rozprawy apelacyjnej, wynika bowiem, że przedmiotowy sklep był w zasadzie przedsięwzięciem rodzinnym, w którym istotną rolę odgrywał G. J.. To właśnie wnioskodawca od samego początku prowadzenia przez K. J. działalności gospodarczej (rozpoczęcie tej działalności miało miejsce w marcu 2015 r.), uczył córkę, jak należy prowadzić działalność gospodarczą, pomagał jej zasadniczo we wszystkim (zaopatrywanie sklepu, wykładanie towaru na półki, sprzedaż asortymentu, sprzątanie sklepu i zaplecza). Z zeznań odwołującego się i zainteresowanej wynika, że z chwilą zawarcia formalnej umowy o pracę zakres czynności się nie zmienił. To oznacza, że skarżący zasadniczo wykonywał wszystko, co jest niezbędne w sklepie, mimo iż umowa o pracę została zawarta z określeniem jego stanowiska pracy - „ sprzedawca ”. Dodatkowo w sklepie pomagała matka K. J. oraz jej brat, nie otrzymując za to żadnego wynagrodzenia. To przemawia za rodzinnym charakterem firmy, tym bardziej że zainteresowana w spornym okresie zamieszkiwała z rodzicami i prowadziła z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Sama K. J. zeznała przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi, że nie kierowała pracą wnioskodawcy, gdyż nie był on dla niej osobą obcą. Wnioskodawca zeznał natomiast, że nie otrzymywał poleceń od córki, bo sam najlepiej wiedział, co robić. W tej sytuacji nie można mówić o jakimkolwiek podporządkowaniu pracowniczym. Wnioskodawca był samodzielny w swoich działaniach, co sprzeciwia się istnieniu stosunku pracy. Nie został opracowany szczegółowy zakres obowiązków pracowniczych ubezpieczonego. W aktach rentowych znajduje się jedynie dokument, z którego wynika, iż odwołujący się został zapoznany z ogólnymi obowiązkami pracownika z art. 100 k.p. i art. 211 k.p. Skarżący nie miał określonego czasu pracy (wychodził z pracy na badania lekarskie), nie był kontrolowany w czasie pracy, nie podpisywał listy obecności (tak zeznała sama zainteresowana), co jest charakterystyczne dla realizacji stosunku pracy. Aktywność skarżącego w spornym okresie nosi w zasadzie bardziej cechy współpracy przy prowadzeniu działalności niż stanowi realizację stosunku pracy z art. 22 k.p.

Tym samym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, stwierdzenie nieistnienia kluczowego dla umowy o pracę jej essentialia negotii w postaci braku podporządkowania pracodawcy, ukierunkowuje na możliwy pozorny charakter oświadczeń woli stron umowy o pracę z dnia 30 maja 2016 r., a nadto nakazuje bliżej przyjrzeć się także i pozostałym okolicznościom faktycznym towarzyszącym zawarciu tejże umowy. Przede wszystkim należy mieć na względzie, że sporna umowa o pracę została zawarta w sytuacji, gdy wnioskodawca nie miał tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym. Pozostawał on bowiem w stosunku pracy u innego pracodawcy od 5 czerwca 2014 r. do 31 grudnia 2015 r., z czego przez większą część okresu był niezdolny do pracy z powodu choroby i pobierał zasiłki chorobowe. Także po ustaniu tego stosunku pracy miał wypłacany zasiłek chorobowy przez ZUS – do dnia 22 maja 2016 r. Ma rację strona apelująca wskazując, że zasadniczym powodem zawarcia przez strony umowy o pracę z 30 maja 2016 r. było więc uzyskanie tytułu do ubezpieczeń społecznych, a nie wola rzeczywistego świadczenia pracy w reżimie wynikającym ze stosunku pracy. Co zostało już podniesione wcześniej, z chwilą zawarcia formalnej umowy o pracę nic nie zmieniło się w zakresie aktywności wnioskodawcy, który wcześniej pomagał córce w prowadzeniu działalności.

Znamienne jest również i to, że w prowadzeniu sklepu pomagała matka i brat zainteresowanej, których jednakże nie zatrudniła ona jako pracowników. W chwili zawarcia umowy skarżący był już po wizycie u lekarza (w dniu 23 maja 2016 r.), w czasie której to wizyty stwierdzono konieczność konsultacji lekarskiej w zakresie przeprowadzenia operacji. Znał więc stan swojego zdrowia, mając świadomość potrzeby dalszego leczenia, a tym samym powstania tytułu do ubezpieczeń społecznych. Przeciwno istnieniu stosunku pracy przemawia również to, że analiza sytuacji finansowej płatnika składek za sporny okres wskazuje, że w zasadzie nie stać jej było na zatrudnienie pracownika i to takiego, któremu miała płacić wynagrodzenie miesięczne w kwocie 2.100 zł. K. J. w 2015 r. poniosła stratę z prowadzonej działalności gospodarczej w wysokości 14.244,17 zł, natomiast zysk uzyskany przez nią w 2016 r. w kwocie 10.149,83 zł nie był wystarczający by płacić pracownikowi tak wysokie wynagrodzenie. Nie ma też żadnego dowodu (poza oświadczeniami wnioskodawcy i zainteresowanej) na to, iż wynagrodzenie było w ogóle wypłacane. Co prawda w aktach rentowych są załączone listy płac za czerwiec, lipiec i sierpień 2016 r., jednakże nie zostały one podpisane przez wnioskodawcę, który tym samym potwierdziłby odebranie wynagrodzenia.

Konkludując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie ubezpieczony nie wykonywał faktycznie czynności na stanowisku sprzedawcy w ramach reżimu pracowniczego, tj. w sposób ciągły i pod kierownictwem pracodawcy,

wobec czego (oraz przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności współtowarzyszących zawarciu tejże umowy o pracę) należało uznać, że przedmiotowa umowa o pracę została zawarta dla pozorów, ponieważ przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca, nie będzie korzystać z jej pracy.

Kierując się przedstawioną argumentacją oraz mając przy tym szczególnie na uwadze pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 26 września 2006 r. (sygn. akt II UK 2/06), w którym Sąd ten uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p., Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., uwzględnivszy apelację organu rentowego, zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie.

O kosztach zastępstwa procesowego za drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015.1804 z dnia 5 listopada 2015 r. – wersja obowiązująca od dnia 27 października 2016 r.), ustalając wysokość tych kosztów na kwotę 240 zł.

Co do kosztów procesu za pierwszą instancję, Sąd odwoławczy nie obciążył nimi wnioskodawcy, kierując się regulacją prawną zawartą w art. 102 k.p.c. Sąd miał w szczególności na uwadze, iż bardzo zły stan zdrowia skarżącego oraz fakt, iż nie pozostaje on w stałym zatrudnieniu, stanowią szczególnie uzasadniony wypadek, pozwalający na nieobciążanie strony przegrywającej kosztami procesu we wskazanym zakresie.